

D³ugosz szko³± otwart±

Autor: LJ
09.03.2009.
Zmieniony 10.04.2009.

W roli dziennikarza "Ro¼dzienia" wyst±pi³a nasza absolwentka Dominika Hajda, której wywiad z panem dyrektorem Koclejd± ukaza³ siê w marcowym numerze Ro¼dzienia. Z jej artyku³u dowiedziecie siê, dlaczego "D³ugosz" jest szko³± otwart±...

D³ugosz szko³± otwart±

Z dyrektorem VI Liceum Ogólnokształcącego w Katowicach mgr. Dariuszem Koclejd±, rozmawia Dominika Hajda

- Panie Dyrektorze, spotykamy siê w do¶læ szczególnym dla liceum czasie. Jeszcze nie przebrzmia³y takty poloneza, tañczonego przez maturzystów na studniówce...

- Dobra zabawa wpisuje siê w tradycjê naszej szko³y. Pozostaje ubolewaæ, ¿e w tym roku nie mog³em braæ w niej udziału z powodu grypy. Dla mnie, jako nauczyciela, wychowawcy, a obecnie - dyrektora - ka¿dy ba³ jest wielkim prze¿yciem. To w³¶nie wtedy, kiedy uczniowie ustawiaj± siê do poloneza, spogl±dam na nich z nieco innej perspektywy. Przez kilka lat przywyczai³em siê obserwowaæ ich w codziennych, szkolnych zmaganiach. Najpierw byli dla mnie zagubionymi pierwszakami, potem - licealistami z burz pomys³ów. Przywyk³em siê do ich widoku - pochylonych nad zeszytami, szalej±cych na korytarzach czy cieszc±cych siê z nadchodz±cych wakacji. Na studniówce zawsze prze¿ywanam ol¶nienie - oto stoj przede mn± ju¿ nie nastolatki, lecz doro¶li ludzie - piêkne dziewczêta i przystojni mê¿czy¿ni. Wtedy chce siê zapytaæ, kiedy zd±yli tak dorosn±æ...

- Zanim jednak "odejd± gdzie¶ w ¶wiat", musz± przyst±piæ do matury...

- Mo¿emy pochwaliaæ siê w tym wzglêdzie bardzo dobrymi wynikami - prawie 98% abiturientów bez problemów zalicza egzamin

dojrza³o¶ci. Na sukces liceum sk³ada siê tutaj wiele czynników. M.in. ju¿ od klasy pierwszej dbamy, aby m³odzie¿ potrafi³a odkryæ swoje uzdolnienia i sprecyzowaæ zainteresowania.

S³u¿± temu zajêcia ze szkolnym psychologiem oraz specjalistami w zakresie reorientacji zawodowej. Zale¿y nam na tym, by uczniowie poczuli siê odpowiedzialni za kszt±towanie w³asnej przysz³o¶ci i dokonywali ¶wiadomych wyborów.

Naszym zadaniem jest przygotowaæ m³odzie¿ do kontynuowania

nauki i wskazania dróg osobistego rozwoju. Dlatego chêtnie wspó³pracujemy ze szko³ami

wy¿szymi, pokazuj±c ró¿ne metody i formy przyswajania wiedzy. Nasi liceali¶ci regularnie uczêszczaj± na wyk³ady organizowane przez ¶lskie uczelnie, uczestnicz± w debatach europejskich, czy lekcjach muzealnych. Zachêcamy tak¿e do w³±czenia siê w programy i projekty edukacyjne, tak¿e te, zwi±zane z tzw. e-nauczaniem, czyli nauk przez Internet.

Obecnie np. grupa uczniów klasy I d przygotowuje na przyk³ad film po¶wiêcony wie-lokulturowo¶ci Katowic w okresie miêdzywojennym w ramach akcji "Szko³a my¶lenia". Mogê siê tylko cieszyæ, ¿e sami wymy¶lili ten temat i zabieraj± siê do pracy.

- Jak Pan Dyrektor pragnie dotrzeć do uczniów trzecich klas gimnazjum, którzy właśnie zastanawiają się, jak szkołę wybrać?
- Sądząc, że gimnazjalistów najlepiej przekonają ich starsi koledzy i koleżanki, którzy dobrze czują się w "Długoszu". Organizujemy właśnie Dni Otwarte. Od 22 do 23 marca będzie można zwiedzać szkołę, zobaczyć gmach VI LO i poznać niepowtarzalną atmosferę w nim panującą. Nieprzekonanych z pewnością przekona nasza oferta edukacyjna. Muszę podkreślić, że planując cykl nauczania na kolejne lata, uwzględniamy zarówno standardy maturalne, kryteria przyjmowane podczas naboru na wyższe uczelnie, jak i wymagania rynku pracy.

W roku szkolnym 2009/2010 chcemy utworzyć pięć klas - tzw. informatyczną - z rozszerzonym programem nauczania z matematyki oraz informatyki, humanistyczną, sportową, klasę o profilu stosunki międzynarodowe oraz klasę dla młodych przyrodników.

- W jaki sposób weryfikuje się poziom kształcenia?
- Uważam jednak, że ocenianie jakości nauczania w danej klasie nie może się ograniczać tylko do badania osiągnięć edukacyjnych. Równie ważne są sukcesy, odnoszone przez młodzież w konkursach. Warto tu wspomnieć chociażby o klasach sportowych, których uczniowie zostali finalistami w miejskich rozgrywkach piłki siatkowej dziewcząt i chłopców.

W ubiegłym roku siatkarki zdobyły Mistrzostwo Katowic, podobnie zresztą jak koszykarki, do których sukcesów dochodziły już trochę przyzwyczajając, gdyż trzykrotnie ich drużyna okazywała się najlepsza w mieście. Nasi młodzi informatycy zwyciężyli w europejskim konkursie internetowym, a biolodzy w konkursach ekologicznych. Z kolei humaniści chętnie uczestniczą w działaniach kulturalnych i społecznych, organizują debaty europejskie, publikują w czasopiśmie, m.in. w "Opcjach", "Istoku" czy "Akancie".

- Przepis na sukces według Dyrektora VI LO...
- Po pierwsze, należy traktować liceum jako szkołę otwartą. Otwartą na współpracę z innymi instytucjami, otwartą na niekonwencjonalne pomysły, otwartą na propozycje młodzieży. Sportowcy mogą trenować w AZS Katowice, humaniści - uczęszczają na zajęcia do okolicznych domów kultury, informatycy pracują nad nowymi projektami razem z innymi Europejczykami, nasi przyrodnicy uczestniczą w działaniach organizacji ekologicznych. To zresztą tylko kilka przykładów. Po drugie - trzeba walczyć ze stereotypem, że nauka to tylko nudne filczenie nad książkami. Uczniowie "Długosza" zdobywają wiedzę również podczas wycieczek przedmiotowych i wyjazdów zagranicznych. Dzięki niektórym z naszych absolwentów studiują na wyższych uczelniach w Anglii i Niemczech. Po trzecie - trzeba sprawić, by uczniowie w szkole dobrze się czuli. Stąd też troska o ich bezpieczeństwo. "Długosz" jest placówką monitorowaną, realizującą nowoczesne programy profilaktyczne i

wychowawcze.

- Czy Dyrektor "szkoły otwartej" nie obawia się zapowiadanej reformy edukacji?

- Powiem tak: mury tego gmachu niejedną reformę już widziały. "Długoszowi" nieobce są zawirowania historii. Z ponad stuletniej tradycji szkoły wynika jedno - na jakość nauczania w niewielkim stopniu mają wpływ projekty i programy ministerialne. O jakości nauczania decydują przede wszystkim ci, którzy bezpośrednio zaangażowani są w proces przekazywania wiedzy, czyli nauczyciele i uczniowie.